

## ANTONI POCZOBUTT-ODLANICKI

### 1. Dane osobiste:

Ppor. Antoni Poczobutt-Odlanicki, ur. w 1904 r., [nieczytelne], żonaty.

### 2. Data i okoliczności aresztowania:

Internowany przez Litwinów w Mejszagole 10 lutego [?] 1939 r.; pobyt w obozach Połąga i Wiłkowyszki, skąd wywieziony do ZSSR 12 lipca 1940 r.

### 3. Nazwy obozów:

W ZSSR: Kozielsk, Juchnowo, Murmańsk, półwysep Kolski, Archangielsk, Wiaźniki.

### 4. Opis obozów:

Kozielsk – poklasztorna część miasta, recte był to ongiś duży carski monastyr. Budynki zniszczone, nieremontowane, ponadto każdy mieści w sobie do trzech pięter prycz, na których (jak wynikało z pozostawionych napisów) wielu już spało, ściślej męczyło się, Polaków i obywateli innych narodowości. Pluskwy i brud panowały niepodzielnie.

Juchnowo – były ogromny dwór z pałacami po jakimś kniazu carskim. Budynki możliwe zamieszkałe przez NKWD, Polacy mieszkali w zniszczonych stajniach, częściowo w oficynach, przeważnie budowali glinianki lub reperowali stare rudery. Pluskwy i wszy były stałymi towarzyszami opisanych mieszkańców.

Murmańsk – obóz więzienników bez różnicy narodowości – przymusowe miejsce odpoczynku (!) w drodze na wyspy Północnego Oceanu Lodowego.

Półwysep Kolski – miejsce zesłania na przymusowe roboty. Tundra, brak jakiegokolwiek budowli. W kilku dużych namiotach o wymiarach 20 na sześć metrów spało na dwupiętrowych pryczach na trzy zmiany ok. tysiąca ludzi w każdym; przeważnie z mchu i darni budowano ściany zasłaniające od wiatru – spano pod gołym niebem. W miarę postępu prac (droga przez tundrę) partie robotników nie wracały do swego miejsca postoju, kwaterowały w rejonie pracy.

Archangielsk – specjalne baraki dla wszelkiego rodzaju skazańców. Pobyt przejściowy. Warunki najokropniejsze. Na każdym skrawku ziemi, nawet tuż w sąsiedztwie przepełnionych i wylewających się latryn, spali, stali, siedzieli polscy żołnierze. Panowała i szerzyła się w sposób zatrważający czerwotka.

Wiaźniki – ogromny obóz dla więźniów. Dużo baraków, lecz w możliwym stanie. Warunki mieszkaniowe wcale znośne (jak na więzionych).

### **5. Skład jeńców:**

Kozielsk – oficerowie, chorążowie, podchorążowie oraz szeregowi Korpusu Ochrony Pogranicza, policji i żandarmerii. W pozostałych [obozach] przeważnie szeregowi i ukrywający się oficerowie polscy.

Poziom umysłowy zamkniętych w Kozielsku bardzo wysoki, moralny – niezadowolający, w wielu wypadkach bardzo niski. Stosunki koleżeńskie okropne. W pozostałych obozach poziom umysłowy – przeciętny, moralny – dobry. Stosunki koleżeńskie poprawne. Szeregowi zdali egzamin życia.

### **6. Życie w obozach:**

Na półwyspie Kolskim wszyscy pracowali w tundrze; praca bez przerwy, trwała 24 godziny na dwie zmiany. Wyżywienie więcej niż niedostateczne (200 g chleba, dwa kawałki cukru, pół litra zupy i wrzątek to porcja dzienna), żadnej zapłaty. „Norm” nikt nie robił, nawet za obietnicę poprawy wikt. Ubranie (kufajki) i bieliznę wydano. Brak słodkiej wody. W pozostałych obozach do prac nie zdołano nikogo – z małymi wyjątkami – nakłonić.

Życie kulturalne stało wysoko. Uczono się wszelkich języków, prosperowały rozmaite kursy doszktałające. Życie koleżeńskie dobre.

### **7. Stosunek władz NKWD:**

Podczas badań nie stosowano tortur fizycznych (moralne – tak). Starano się nam wmówić i udowodnić wyższość swej komunistycznej nauki, kończyło się to fiaskiem. Wszelka propaganda, owszem, dawała skutki, lecz odwrotne. Prosty żołnierz polski nie tylko potrafił zbijać wywody, lecz nawet przy tym ośmieszał samych doktrynerów. Słowem, żołnierz polski zachowywał się po bohatersku, budująco. Zahartował się moralnie i fizycznie.

#### **8. Pomoc lekarska:**

W miarę posiadanych środków leczniczych starano się nas leczyć. Bardziej chorych wywożono do szpitali, gdzie leczono dobrze. Śmiertelność bardzo mała. Przeważnie umierali z wycieńczenia Żydzi. W Kozielsku zmarł ppor. Jerzy Dłuski (technik melioracji z woj. nowogródzkiego) i jeden kapitan (nazwiska nie znam).

W obozie Juchnowo zmarł pchor. Wojciechowicz i kilku szeregowych (nazwisk nie pamiętam).

#### **9. Łączność z krajem:**

Co kilka miesięcy można było wysłać jeden list do kraju. W przybliżeniu dwa procenty więzionych utrzymywało łączność z rodziną i krajem.

#### **10. Wstąpienie do Wojska Polskiego:**

25 sierpnia 1941 r. do obozu Juchnowo przybył pułkownik, który powołał wszystkich znajdujących się w obozie Polaków, w tej liczbie i mnie, masowo do Wojska Polskiego.

#### **11. Różne:**

Sięgając pamięcią czasów od 19 września 1939 r. do 25 sierpnia 1941 r. stwierdzam, że żołnierz polski poza nielicznymi wyjątkami nie splamił honoru swego munduru. Wykazał on dużo hartu fizycznego i moralnego własnego, a imię Polski w swej tułaczce po Związku Sowieckim mocno rozstawił.

Miejsce postoju, 24 lutego 1943 r.